

Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie, red. Michał Choptiany, Piotr Wilczek, Warszawa 2017, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego (Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości, t. 10), ss. 374

Omawiany tom studiów jest dziesiątym w zaplanowanej przez Alinę Nowicką-Jezową na dwanaście tomów serii, będącej owocem projektu badawczego pod tyleż znaczącym, ileż zagadkowym tytułem *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, realizowanego w ramach grantu uzyskanego ze wzbudzającego nieustanne kontrowersje Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki i – podobnie jak poprzedni monumentalny projekt uczony poświęcony humanizmowi¹ – stanowi wielkie przedsięwzięcie edytorskie, którego celem jest publikacja i popularyzacja wyników wieloletnich studiów. Pozostałe tomy serii poświęcono nie tylko innym wyznaniom chrześcijańskim (katolicyzmowi, luteranizmowi, ewangelicyzmowi reformowanemu oraz prawosławiu), lecz także np. monastycyzmowi oraz polityce². Ponieważ każdy z woluminów ma osobnego redaktora naukowego, różnią się one koncepcją i podejściem do tytułowych zagadnień: kultury staropolskiej, transferu między Europą a Rzeczpospolitą oraz hermeneutyki wartości. Cechą wspólną jest wyraźny akcent położony na dzieje literatury i filologii, ukazywane w dialogu z historią, historią sztuki czy teologią.

Tom poświęcony antytrynitaryzmowi ma w serii wyjątkowy charakter. Przede wszystkim tylko w niewielkim stopniu zbiera on studia polskich badaczy: wśród trzynastu prac zaledwie pięć powstało w języku polskim. Inaczej niż w pozostałych tomach, redaktorzy Michał Choptiany i Piotr Wilczek uznali projekt za okazję do wzbogacenia polskiej humanistyki o rozprawę trudniej dostępną dla polskiego odbiorcy. Z pewnością jest to pomysł godny pochwały i naśladowania. Drugą kwestią, natychmiast rzucającą się w oczy, jest zdecydowany nacisk na Europę Środkowo-Wschodnią, głównie na Siedmiogród. Uważniejsza lektura potwierdza obserwację, że w gruncie rzeczy niewiele ponad połowa artykułów dotyczy Rzeczypospolitej. Przesunięciem akcentów, które dotąd w serii kładziono (może nawet zbyt mocno) na Rzeczpospolitą, było niewątpliwie wynikiem zaproszenia do współpracy badaczy z innych ośrodków akademickich. Na marginesie warto zauważyć,

¹ Chodzi o serię *Humanizm. Idee, Nurty i Paradygmaty Humanistyczne w Kulturze Polskiej*, z podseriami: *Inedita* (7 tomów), *Polonika* (7 tomów), *Syntezy* (10 tomów).

² Zob. informacje na stronie wydawcy: <http://www.wuw.pl/tra-pol-8099-Kultura-Pierwszej-Rzeczypospolitej-w-dialogu-z-Europa-Hermeneutyka-wartosci.html?counter=1> (24 V 2018).

że cztery artykuły autorstwa uczonych związanych z Uniwersytetem Szegedyńskim powstały w ramach osobnego projektu badawczego, finansowanego przez węgierski Narodowy Fundusz Badań Naukowych. Prezentowany tom także pod tym względem jest więc udanym przykładem zgodnej współpracy oraz synergii wysiłków węgierskich i polskich uczonych. Mankamentem, który trzeba wskazać już na wstępie, jest zdecydowanie mylący tytuł, historia antytrynitaryzmu na ziemiach Rzeczypospolitej jest bowiem – poza kilkoma artykułami – bardzo słabo obecna na kartach tomu. W całej publikacji zaś równie często jak antytrynitarze do głosu dochodzą ich krytycy, co z pewnością jest ciekawym przyczynkiem do nowożytnej kultury polemik i sporów, ale pozostawia pewien niedosyt.

Wydawcy podzielili tom na trzy części: pierwszą poświęcili „doktrynie”, drugą „dialogowi i sporowi”, a trzecią „egzegezie i filologii”. Pierwszy blok studiów otwiera artykuł Ariego Baarsa, przedstawiający relacje Jana Kalwina z „polskim antytrynitaryzmem”, czyli kwestię fundamentalną dla zrozumienia genezy antytrynitaryzmu w Polsce, który wyłonił się w wyniku rozpadu kształtującego się Kościoła ewangelicko-reformowanego. Wbrew tytułowi, autor poświęcił uwagę głównie przeciwnikom Kalwina w Genewie (Michałowi Serwetowi, Matteo Gribaldiemu, Giorgiowi Biandracie i Giovanniemu Valentinowi Gentilemu) oraz reakcji Kalwina na pińczowskie wyznanie wiary z 1563 r. Artykuł trudno uznać za wprowadzanie do historii polskiego antytrynitaryzmu, którego początkowe dzieje i geneza nie zostały w ogóle przedstawione, a tym bardziej wyjaśnione. Trudno bowiem zrozumieć popularność poglądów Biandraty i Gentilego wśród polskich ewangelików reformowanych bez analizy sporu wokół poglądów Franciszka Stankara. Odwołanie do roli Włochów na dworze królowej Bony (s. 49) i słabości oddziaływania szwajcarskich reformatorów, którzy „nie dość wyraźnie dostrzegli, że ruch reformacyjny ograniczony jest prawie wyłącznie do polskiej szlachty” (s. 48), raczej zaciemnia, niż rozjaśnia dzieje polskiej reformacji.

W pozostałych studiach tej części tomu Steffen Huber omówił poglądy Andrzeja Frycza Modrzewskiego zaprezentowane w *Sylwach*, Mihály Balázs przedstawił zwolenników nonadorantyzmu w Europie Środkowo-Wschodniej, a Simon J.G. Burton zanalizował stanowisko Bartłomieja Keckermanna w sprawie Trójcy. Błyskotliwe artykuły wybitnych znawców tematu z pewnością stanowią ozdobę tomu, ale w niewielkim stopniu dotyczą polskiego antytrynitaryzmu.

Obserwację tę potwierdza druga część tomu, poświęcona „dialogowi i sporowi”. Otwiera ją ciekawy artykuł Riccardy Suitner na temat jedyne go znanego dzieła Agostina Doniego *De natura hominis*, gdzie znalazło się wiele argumentów bliskich słynnym traktatom Bernardina Telesia. Tytuł sugerujący, że Doni był „radykalnym reformatorem” jest z pewnością na wyrost, gdyż – jak kilkakrotnie podkreśla Autorka (s. 126, 136, 139, 141) – w dziele brak ewangelicznych podtekstów. Tym bardziej brak w nim odniesień antytrynitarynych, choć sam filozof obracał się w kręgach radykałów. Jedyne

związek z Polską stanowi natomiast dedykacja druku Stefanowi Batoremu. Podobne obserwacje można poczynić w przypadku dwóch pozostałych artykułów tej części książki. Analiza mowy Ernsta Sonera posłużyła Ádámowi Szabó do przedstawienia sytuacji Altdorfu, gdzie Soner jako wykładowca i tajny zwolennik antytrynitaryzmu głosił swe nieortodoksyjne poglądy. Natomiast Dávid Monár poświęcił swój artykuł znaczeniu i poglądom siedmiogrodzkiego protestanckiego biskupa Valentina Radeckiego, zwolennika Fausta Socyna, borykającego się w Siedmiogrodzie z kalwinistami.

Wyjątkiem, traktującym o dziejach antytrynitaryzmu na ziemiach polskich jest rozprawa Wojciecha Ryczka, poświęcona polemice Adama Gosławskiego z Bartłomiejem Keckermannem. Autor skupia się nie tyle na rekonstrukcji poglądów i stanowisk polemistów, ile na wykorzystywanej przez nich retoryce. W dziele Gosławskiego interpretacji poddaje właściwie tylko list dedykacyjny do gdańskiej rady miejskiej i przedmowę do czytelnika, obszernie przytaczając i tłumacząc ich fragmenty. Na koniec trzeba zauważyć, że wiele interpretacji wydaje się nieco gołosłownych. Na przykład odniesienie do Aleksandra Wielkiego uważa Autor za „zapożyczone wprost z *Sylw* Andrzeja Frycza Modrzewskiego” (s. 206), mimo że w tekście odniesienie do *Sylw* się nie pojawia, a obserwacja bazuje jedynie na (faktycznie bardzo dużym) podobieństwie sformułowań. Także komentarz, że „w środowisku ariańskim nadmierne zaufanie do rozumu, który bardzo często zwodzi w rozważaniu tajemnic wiary, mogło stanowić poważne oskarżenie” (s. 211) wydaje się mijać z prawdą. Autor niuansuje tę uwagę w toku dalszego wywodu, ale trzeba podkreślić, że wręcz przeciwny sąd trafniej charakteryzowałby formację intelektualną antytrynitarzy, o czym w omawianej pracy obszernie pisze Jakub Koryl (zob. s. 238–239, 245).

Tylko trzecia część tomu poświęcona jest w większej mierze tytułowemu zagadnieniu. Z wyjątkiem bowiem artykułu Józsefa Simona na temat lingwistycznych zainteresowań György’ego Enyediego, cztery pozostałe rozprawy w rzeczywistości dotyczą antytrynitarzy w Rzeczypospolitej. Dwie z nich wyszły spod pióra Jakuba Koryla i stanowią w gruncie rzeczy jedną całość, jak zauważa sam autor (s. 289). W pierwszym artykule Koryl w niezwykle erudycyjnym stylu, do którego przyzwyczał swoich czytelników, przestawił dorobek socynian na polu egzegezy biblijnej i hermeneutyki, wskazując na rolę rozprawy Fausta Socyna *De Sacra Scriptura* oraz analizując bliżej traktaty Andrzeja Wiszowatego i Joachima Stegmanna. W drugim artykule autor podjął problem poruszany przez niego już w innych publikacjach: tłumaczenia greckiego terminu ‘logos’ z prologu Ewangelii św. Jana. Po wyjaśnieniu genezy kontrowersji, wiązanej m.in. z komentarzami do Nowego Testamentu Erazma z Rotterdamu, Autor omówił bardziej szczegółowo stanowisko zajmowane przez Walentego Szmalcę, Andrzeja Wiszowatego i Jonasza Szlichtynga. Przypisując dziełom tego ostatniego wyjątkowe znaczenie, Autor jednocześnie bardzo krytycznie ocenia jego warsztat filologiczny i teologiczny, zauważając, że wiązanie przez Szlichtynga przekładu

'logos' jako 'sermo' wyłącznie z pracami Erazma „wynikało albo z niedostatecznej znajomości patrystycznej, średniowiecznej i humanistycznej (Lorenzo Valla) tradycji egzegezy Prologu, albo, co tym bardziej zastanawiające, z nie dość uważnej lektury objaśnień Erazma” (s. 306). Ocena ta jest niezwykle ciekawa, zarówno ze względu na jej krytyczny wydźwięk, jak i oryginalność, choć trudno ją pogodzić z wizerunkiem Szlichtynga zarysowanym w innych studiach nad jego osobą i dziełami.

Z zagadnieniami egzegezy koresponduje tekst Rajmunda Pietkiewicza o antytrynitarских przekładach Biblii, poświęcony przede wszystkim działalności translatorskiej Szymona Budnego. Autor podobnie jak Koryl podważa pozorną erudycyjność biblijnych komentarzy wychodzących spod pras antytrynitarских, zwracając uwagę na problem przejmowania odniesień z drugiej ręki. Jednocześnie jednak stwierdza, że „z powodu braku opartych na literaturze z epoki szczegółowych i systematycznych badań nad sposobem korzystania przez braci polski ze źródeł przekładów i komentarzy biblijnych na razie nie ma możliwości sformułowania finalnych i wiarygodnych wniosków” (273).

Podobnie krytyczny i sceptyczny ton pobrzmiewa w artykule Magdaleny Luszczynskiej na temat dzieła Marcina Czechowica *Odpis Jakuba Żyda*. Autorka stwierdza, że wiedza Czechowica na temat kultury żydowskiej czerpana jest „z drugiej ręki” (s. 327). Zwracając uwagę na błędy w transliteracji hebrajskiego, konkluduje: „wydaje się, że kompetencje hebraistyczne Czechowica były ograniczone, prawdopodobnie niewystarczające do prowadzenia niezależnych badań źródłowych” (s. 332). Wniosek taki, oparty na analizie jednego polemicznego dzieła Czechowica, a abstrahujący od całej dość pokazanej spuścizny literackiej teologa, jest niewątpliwie prowokujący, ale bazuje na bardzo wątych podstawach.

Przechodząc do podsumowania, trzeba jeszcze raz i dobitnie podkreślić wartość prezentowanego tomu. Jego znaczenie leży przede wszystkim na polu transferu nauki, gdyż udostępnia polskim badaczom studia przygotowane oryginalnie w obcych językach. Nie do przecenienia będzie także korzyść z tych publikacji na polu dydaktyki akademickiej. Rzecz jasna taka odważna decyzja wydawców pociąga za sobą także pewne niebezpieczeństwa i mankamenty, na które zwrócono uwagę powyżej: tom zawiera jedynie kilka studiów poświęconych antytrynitaryzmowi w Rzeczypospolitej, a ogromny dorobek polskich badań nad tym zagadnieniem znajduje w nim tylko częściowe odzwierciedlenie. Chodzi nie tylko o pominięcia w przypisach niektórych artykułów fundamentalnych prac Ludwika Chmaja czy Karola Górskiego, lecz także o odesłania do zagranicznych tłumaczeń prac dostępnych w języku polskim. Dla przykładu: artykuł Janusza Tazbira *Die polnischen Nachklänge der Verfolgung der Antitrinitarier in der Schweiz und Deutschland* (cyt. s. 49, przyp. 96) ukazał się po polsku w nieco innej wersji jako: *Polscy polemisi wyznaniowi wobec prześladowania antytrynitaryzmu w XVI wieku*, w „Przeglądzie Historycznym” (t. 53, 1962, s. 717–729).

W stosunku do tomu o antytrynitaryzmie można postawić podobne zarzuty jak innym publikacjom serii Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości: wbrew sformułowanym tytułom, sugerującym szerokie i syntetyczne ujęcie zagadnień, oferują one szereg monograficznych i analitycznych studiów, adresowanych do wąskiego kręgu specjalistów. Punkt ciężkości położony jest w nich zdecydowanie na historii literatury i filologii, a perspektywa innych nauk humanistycznych jest ledwie obecna. W niektórych przypadkach analityczne rozprawy poświęcone są jednej drukowanej pracy lub nawet jej fragmentowi. Rzecz jasna, jak w każdej pracy zbiorowej, także tutaj ważne i obszerne rozprawy sąsiadują z pracami przyczynkarskimi, tym razem jednak z pewnością wartościowe ziarno usprawiedliwia obecność kłakolu.

Maciej Ptaszyński
Instytut Historyczny
Uniwersytet Warszawski